

Sygn. akt I C 841/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019r.

Sąd Rejonowy w Gdyni – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2019r w Gdyni

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6 525,21 zł. (sześć tysięcy pięćset dwadzieścia pięć złotych dwadzieścia jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 6033,21 zł. od dnia 24 marca 2017r do dnia zapłaty

- od kwoty 492 zł. od dnia 3 listopada 2017r do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2985 zł. (dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 841/17**

UZASADNIENIE

Powód J. B. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 6.863,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2017 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz kwoty 492 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem kosztów poniesionych przez powoda w związku z wynagrodzeniem dla firmy (...). Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dnia 23 lutego 2017 roku uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki A., stanowiący jego własność. Sprawca zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 30.981,12 zł oraz kwotę 18,90 zł tytułem odsetek. Zdaniem powoda przyznane odszkodowanie jest zaniżone o kwotę 6.863,03 zł z uwagi na przyjęcie przez pozwanego zaniżonych stawek za roboczo-godzinę prac naprawczych oraz nieprawidłowo ustaloną amortyzację części zamiennych oraz nieuwzględnienie w kalkulacji naprawy części oryginalnych.

Nadto powód wskazał, że zwrócił się do firmy (...) celem ustalenia wysokości szkody, albowiem nie dysponował wiedzą fachową.

(pozew – k. 2-6)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że wypłacone dotychczas odszkodowanie w pełni kompensuje powstałą szkodę. Pozwany uważał, że powód powinien skorzystać z rabatów na części zamiennie, jakie były mu przez niego oferowane, co zmniejszało rozmiar szkody. Zdaniem pozwanego przedmiotowa szkoda ma charakter szkody całkowitej. Natomiast gdyby powód sprzedał samochód w stanie uszkodzonym to wartość szkody stanowi różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu a kwotą uzyskaną ze sprzedaży pojazdu. Nadto pozwany stał na stanowisku, że wysokość kompensaty pieniężnej powinna odpowiadać wydatkom rzeczywiście poniesionym, przy uwzględnieniu cen na rynku lokalnym.

(odpowiedź na pozew – k. 36-43)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 23 lutego 2017 roku uszkodzeniu uległ samochód powoda marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca szkody w dniu zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: akta szkody – płyta CD k.35)

Powód dnia 24 lutego 2017 roku zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, po częściowym uwzględnieniu reklamacji powoda, w której za pośrednictwem firmy (...) wniósł o dopłatę odszkodowania, zwrot kosztów pełnomocnika oraz odsetek ustawowych za opóźnienie, uznał swoją odpowiedzialność i ostateczną decyzją z dnia 26 maja 2017 roku, przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w łącznej wysokości 30.981,12 zł wraz z odsetkami w wysokości 18,90 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: reklamację z dnia 05.05.2017r. – k. 26-27,, decyzja z dnia 26.05.2017r. – k. 28-29, akta szkody – płyta CD k. 35)

Powód poniósł koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy uszkodzeń powstałych w wyniku przedmiotowej szkody w wysokości 492 zł.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: kalkulację naprawy nr 09/03/17/1 – k. 10-25, fakturę nr (...) z dnia 09.08.2017r. – k. 30, dowód wpłaty nr (...) z dnia 09.08.2017r. – k. 31)

Niezbędny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń samochodu powoda marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych w wyniku kolizji drogowej z dnia 23 lutego 2017 roku, przy zastosowaniu stawek za prace lakiernicze, a także za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 105 zł/rbg netto według cen części nowych i oryginalnych typu O wyniósł 37.014,33 zł brutto. W wyniku naprawy przy użyciu powyższych części nie dojdzie do wzrostu wartości pojazdu do jego wartości sprzed szkody. Brak jest uzasadnienia dla ustalenia rynkowego ubytku wartości pojazdu. Powstała szkoda ma charakter szkody częściowej.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego B. S. – k. 123-157)

Powód nabył przedmiotowy pojazd dnia 28 listopada 2015 roku w stanie uszkodzonym za kwotę 23.000 zł brutto.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: fakturę nr (...) z dnia 28.11.2015r. – k. 107)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, świadka P. R. oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych B. S..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego należało uznać prywatne kalkulacje stron na okoliczność ustalenia wysokości szkody, gdyż odzwierciedlają one stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości szkody (choć wartość kosztów naprawy, wynikająca z opinii sporządzonej na zlecenie powoda była zbliżona do wartości ustalonej przez biegłego). W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych. Tak samo za pozbawione znaczenia dowodowego Sąd uznał porozumienia zawarte przez pozwanego z dostawcami części, przy przyjęciu, że powód nie był zobowiązany do skorzystania z tej oferty pozwanego.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania pisemnej opinii biegłego sądowego B. S.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości szkody są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Zważyć należy, że biegły sporządził opinię w dwóch wariantach – przy zastosowaniu rabatów na części zamienne oferowane przez pozwanego i bez nich. Natomiast strony nie kwestionowały opinii biegłego. Pismo powoda z dnia 20 grudnia 2018 roku zatytułowane „zarzuty do opinii biegłego” (vide: k. 167-168) nie zarzuca opinii jej wadliwości, a jedynie wyraża stanowisko strony, co do przyjęcia w wyroku odpowiedniego wariantu kalkulacji naprawy. Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, stąd uczynił ją podstawowym materiałem dowodowym, na którym oparł rozstrzygnięcie w sprawie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia okazały się zeznania świadka P. R., składającego zeznania w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w Chojnicach (vide: k. 100-100v., płyta CD – k. 101). Świadek prowadzący działalność gospodarczą, polegającą na imporcie używanych samochodów i następnie ich sprzedaży (głównie w stanie uszkodzonym) nie był w stanie skonkretyzować w pamięci umowy sprzedaży pojazdu zawartej z powodem, w szczególności w zakresie stanu technicznego tego pojazdu. Bezskuteczne okazało się również zobowiązanie świadka do przedłożenia dokumentacji zbytego pojazdu, albowiem jak oświadczył pismem z dnia 25 czerwca 2018 roku (vide: k. 106), nie posiada obecnie dokumentacji zdjęciowej przedmiotowego pojazdu, gdyż przekazał ją kupującemu (powodowi).

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu, co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 23 lutego 2017 roku i winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń i tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyjął bowiem odpowiedzialność za szkodę. Spór koncentrował się na wysokości szkody, a dokładniej kosztów naprawy uszkodzeń powstałych na skutek powyższego zdarzenia drogowego.

Odnosnie zakresu uszkodzeń niezwiązanych ze szkodą, został on ustalony w postępowaniu likwidacyjnym. Zważywszy należy, że strona pozwana miała możliwość dokonania oględzin przedmiotowego pojazdu na etapie postępowania likwidacyjnego i ewentualnie już wówczas mogła zakwestionować związek ujawnionych uszkodzeń z przedmiotową szkodą w całości albo w części. Strona pozwana nie zdołała wykazać większego zakresu uszkodzeń niezwiązanych ze szkodą niż wynikało to z ustaleń poczynionych przedprocesowo. W szczególności nie wykazały tego zeznania świadka P. R. oraz próba pozyskania od niego dokumentacji zdjęciowej pojazdu powoda w dniu jego sprzedaży przed powstaniem szkody. W takiej sytuacji Sąd przyjął zakres szkód wskazany w opinii biegłego sądowego B. S., który w tym zakresie opierał się na zakresie szkód ustalonym w postępowaniu likwidacyjnym, gdyż nie miał możliwości dokonania oględzin pojazdu powoda.

Dalej należy wskazać na zasadność zastosowania w naprawie cen części nowych i oryginalnych z logo producenta typu O. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli wskazane przez biegłego w opinii przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do uwzględnienia cen części zamiennych pomniejszonych o wskazane rabaty. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego roszczenie o naprawienie szkody powstaje niezależnie od faktu dokonania naprawy przez osobę poszkodowaną. W wyroku z dnia 7 sierpnia 2003r. w sprawie IV CKN 387/01, LEX nr 141410 Sąd Najwyższy wskazał, że „szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 kc. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać”. Powyższą linią orzecniczą Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z dnia 16 maja 2002r., V CKN 1273/00, LEX nr 55518 wskazując, iż „roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu”. Poszkodowanemu przysługuje bowiem prawo wyboru naprawienia szkody tzw. metodą kosztorysową, według hipotetycznych kosztów naprawy. Zgodnie z utrwalonym na gruncie spraw o zapłatę odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy orzecznictwem Sądu Najwyższego, poszkodowany może nie tylko domagać się zwrotu hipotetycznych kosztów naprawy samochodu, nawet jeżeli go

faktycznie nie naprawił, lecz także może domagać się odszkodowania uwzględniającego ceny nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawki stosowane w warsztacie wybranym przez poszkodowanego, o ile są to stawki stosowane i występując na lokalnym rynku. Pogląd taki wyrażono m. in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r. w sprawie III CZP 32/03, opubl. M.Prawn. 2004/2/81 (podobnie wyrok SN z dnia 16 maja 2002r., (...), L.; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, L.), gdzie stwierdzono, że „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W uzasadnieniu powyższej uchwały w sprawie III CZP 32/03 Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Sąd Najwyższy wskazał też, iż „zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 kc), poszkodowany będzie mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego poniesione koszty wspomnianych prac naprawczych. Za kategorię "niezbędnych" kosztów naprawy należałoby uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" będą koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku napraw samochodów. Jeżeli nie kwestionuje się bowiem uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy w związku z naprawą indywidualnie oznaczonego pojazdu mechanicznego”. Podzielając w pełni stanowisko Sądu Najwyższego, należy uznać, że wymaganie od powoda, aby skorzystał z propozycji ubezpieczyciela i naprawił pojazd z uwzględnieniem rabatów oferowanych przez dostawców, z którymi pozwany zawarł stosowne porozumienia, stanowiłoby nieuzasadniony przejaw dyskryminacji i próbę narzucania poszkodowanemu sposobu naprawienia szkody. Zważywszy, że części zamienne objęte rabatami możliwe były do zakupienia jedynie w ściśle określonych punktach sprzedaży, których lista wynikała z załączników do zawartych z ubezpieczycielem porozumień, to możliwość wyboru zarówno sposobu naprawienia szkody jak i warsztatu zostałaby istotnie ograniczona. Dodatkowo należy zauważyć, że w prowadzonej przez strony korespondencji w toku postępowania likwidacyjnego pozwany informował powoda, że w przypadku trudności z nabyciem części oryginalnych w cenach podanych w kosztorysie oraz materiałów lakierniczych w cenach podanych w kosztorysie poszkodowany winien skontaktować się z pozwanym. Oznacza to, że to na poszkodowanym spoczywał obowiązek szukania części zamiennych objętych rabatami, co mogłoby przedłużyć proces likwidacji szkody. Stanowiłoby to z pewnością dodatkową niedogodność dla poszkodowanego. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej niebędącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym np. poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej czy też wskazywania konkretnego zakładu naprawczego należącego do sieci partnerskiej pozwanego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Do konsumenta należy podjęcie swobodnej decyzji dotyczącej wyboru warsztatu naprawczego. Kryteria wyboru odpowiedniego warsztatu, również w zakresie dostaw części są zróżnicowane – mogą być zupełnie losowe, ale również uzależnione chociażby od opinii wyrażanych przez innych konsumentów. W szczególności takim kryterium może być łatwość w dokonaniu naprawy, polegająca na oddaniu pojazdu do zakładu naprawczego, bez konieczności samodzielnego zamawiania części zamiennych we własnym zakresie. W typowej sytuacji to zakład naprawczy odpowiada za zaopatrzenie w części zamienne i wykonuje zleconą usługę naprawy. Zdaniem Sądu tylko użycie części nowych i oryginalnych gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, a w innym wypadku doszłoby do obniżenia wartości handlowej pojazdu. Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego,

odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok. I Pr.-wkł. (...), LEX 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Sam fakt nabycia przez powoda samochodu uszkodzonego za kwotę 23 000 zł. – według twierdzeń pozwanego, nie przesądza o tej okoliczności, jeśli nie jest znana dalsza historia pojazdu tj. sposób i zakres wykonanej naprawy oraz jej koszty.

Jeśli natomiast chodzi o wysokość stawek za prace naprawcze, to Sąd ostatecznie uznał, że w rozpatrywanym przypadku należy zastosować przeciętne stawki stosowane przez zakłady niezrzeszone, zawierające się w przedziale stawek dla zakładów (...)—giej kategorii (90-120 zł/rbh, 110-130 zł/rbh), a więc na poziomie 105 zł/rbh netto zgodnie z opinią biegłego sądowego B. S.. Natomiast stawki zaproponowane przez powoda w wysokości 130 zł/rbh odpowiadają stawkom stosowanym przez zakłady I-ej kategorii (120-160zł/rbh, 120-190 zł/rbh). Zdaniem Sądu stawki przyjęte przez biegłego są odpowiednie i pozwalają powodowi na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody bez obawy o prawidłowość procesu technologicznego naprawy.

Przesądżając powyższe, ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe wyrządzonej wskutek zdarzenia z dnia 23 lutego 2017 roku, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych B. S., z której wynika, że niezbędny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń w samochodzie powoda, w wariantcie nie uwzględniającym rabatów na zakup części zamiennych oferowanych przez pozwanego, przy zastosowaniu wskazanych wyżej stawek według cen części nowych i oryginalnych typu O, wyniósł 37.014,33 zł brutto.

W tym stanie rzeczy – zgodnie z opinią biegłego – Sąd przyjął, iż celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji objęty żądaniem pozwu, jest zasadny w zakresie wynikającym z opinii biegłego B. S., to jest wskazanej powyżej kwoty. Biorąc pod uwagę kwotę wypłaconą powodowi przedprocesowo tytułem kosztów naprawy pojazdu w wysokości 30.981,12 zł, do skompensowania pozostała kwota 6.033,21 zł, a więc jest to kwota nieznacznie niższa niż dochodzona powództwem.

Wobec powyższego w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c., art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną w dniu 23 lutego 2017 roku, tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu kwotę 6.033,21 zł. Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia 24 marca 2017 roku do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Bez wątplenia bowiem pozwany jako profesjonalista, dysponujący fachowym zespołem specjalistów i rzeczoznawców, był w stanie w terminie wynikającym z wyżej cytowanego przepisu, ustalić prawidłowo rozmiar szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W pozostałym zakresie, a więc co do żądania zapłaty odszkodowania ponad kwotę 6.033,21 zł wraz z odsetkami, Sąd na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario w punkcie 2. oddalił powództwo.

Sąd uwzględnił żądanie zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu zgodnie z art. 361 k.c., przy czym ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem

tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń (por. Wyrok Sądu Najwyższego z 2.09.1975 r., I CR 505/75, LEX nr 7747, Uchwała Sądu Najwyższego z 18.05.2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117, LEX nr 106617, Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13.03.2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012/7-8/81, LEX nr 1119650).

W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była niezbędna powodowi celem ustalenia zasadności wytoczenia powództwa i wartości przedmiotu sporu. Zważyć należy, że powód nie dysponował fachową wiedzą z zakresu ustalania wysokości szkody, więc nie był w stanie samodzielnie ustalić jej wysokości, w przeciwieństwie do pozwanego, dysponującego fachowym zespołem specjalistów. Ponadto, sporządzona na zlecenie powoda ekspertyza jedynie nieznacznie różniła się od opinii sporządzonej przez biegłego sądowego w niniejszej sprawie. Jedyną możliwością zweryfikowania wysokości szkody przez poszkodowanego, również dla prawidłowego określenia wartości przedmiotu sprawy, jest zasięgnięcie opinii u prywatnego podmiotu. Zważyć należy, że bezpośrednią przyczyną powstania wydatku po stronie powoda w postaci kosztów prywatnej opinii, było działanie pozwanego w postaci zaniżenia wysokości odszkodowania.

Tak więc w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 455 k.c. zasądzono od pozwanego na rzecz powoda również kwotę 492 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii jako mieszczącej się w ramach powstałej szkody. Sąd zasądził także odsetki ustawowe od dnia następującego po dacie doręczenia pozwanemu pozwu wraz z załącznikami. Pozew doręczony został bowiem pozwanemu dnia 02 listopada 2017 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.), uznając, że powód tylko nieznacznie uległ w swoim żądaniu, zasądził na jego rzecz od pozwanego całość poniesionych kosztów procesu w kwocie 2.985 zł, na co składają się: opłata sądowa od pozwu (368 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (1.800 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego (800 zł).